

# Kartki, 0 II (słowa na wiatr)

Najgorszy jest moment  
Kiedy przestajesz być liderem w swojej własnej drużynie  
Nie ma nikogo, kto by chciał zająć moje miejsce  
A ty nie jesteś pewien  
Czy masz tyle talentu  
Rozsądku, wytrwałości i siły  
Na szczęście szybko okazuje się, że  
Seks, pieniądze i muzyka  
To język wszystkich kultur  
Albo na naszą zgubę  
Tylko kim jestem, żeby o tym mówić?  
Kim jesteś ty, żeby oceniać każdy mój ruch  
Samemu lewitując w bezruchu  
Kiedy kurtyna upada i tak wszyscy robią to,  
Co się najbardziej opłaca  
Nie jestem pewien  
Ale im wcześniej dowiesz się  
Ze drogie buty nie przejdą drogi za ciebie  
Tym szybciej tanie pokusy nie opanują reszty twojego i tak już tekturowego sumienia  
A zbiera się na deszcz  
A najwięcej kosztuje oszukiwanie samego siebie  
Nikt nie jest bezkarny  
Zawsze trzeba płacić  
Zawsze trzeba płacić...

A ja w deszczu słyszę tylko samotność  
I tylko ją dobrze znam  
I wtedy pukałem do ciebie w okno  
I dzwoniłem , aż iPhone padł  
I pomieszałem wtedy wolność z miłością  
Bo taki prostszy był świat  
A teraz myślę, co wydarzy się wiosną  
I widzę drogę przez las  
Masz w oczach strach pomieszany z litością  
A plan na życie niespełniony jak ja  
Zawsze mówiłem ci: nie ufaj w horoskop  
Król skorpion nie mógł się bać  
I gdy tu wrócisz przytulę cię mocno  
Nawet jak tonę we łzach  
Nawet jak o mnie tak źle myślisz, siostró  
Powiedz mi po co ta gra?  
W moich koszmarach było smutno i gorzko  
Dalej się boję, chociaż budzę się spać  
A chciałem tylko wyszeptać ci: chodźmy stąd, chodźmy stąd

Słowa rzucone na wiatr  
Ile ich jeszcze mi dasz?  
Słowa rzucone na wiatr  
Ile ich jeszcze mi dasz?

Zrzucam pelerynę, jak po grubym party  
Blokuję tę blondynę, instagram starczy  
On łapie za linę, jak mu życie warczy  
Ja mam wyjebane jak Murphy i Hardy  
A mój stary jersey jest podarty , stary  
A mój stary dalej nie przeprosił mojej mamy  
Ciary, ej  
To co pamiętam z potem, to ciemne bramy  
Nikogo nie obchodzi , kto jak jest ubrany  
Z daleka widać 7, na tyle katany  
Parę lat później się zrobiły modne dramy  
Ogień w moim sercu śnie wystarcz , sorry  
Wyłączyłem pozory  
A jak jestem chory, to spójrz w lustro i powiedz do siebie

Memento mori  
Avadra Kedavra  
Po raz ostatni wybaczam  
Wysyłasz mnie znowu do diabła  
A ja codziennie stąd wraca  
A słowa jak woda, spływają po szmatach  
Chcesz ja zamordować  
A jutro jej robisz sypialnie we kwiatkach

Słowa rzucone na wiatr  
Ile ich jeszcze mi dasz?  
Słowa rzucone na wiatr  
Ile ich jeszcze mi dasz?